

Sygn. akt I Ca 296/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SO Tomasz Sagała

Sędziowie: SO Monika Strzyżewska (spr.)

SR del. Anna Domian

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Kojtek

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **B. K. (1)**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusku z dnia 7 marca 2016 r., sygn. akt I C 126/15

### **orzeka:**

1. odrzuca apelację powoda;
2. oddala apelację pozwanego;
3. koszty postępowania za II instancję wzajemnie znosi.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 lutego 2014 r. M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. K. (1) kwoty 37 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że z pozwanym łączyła go umowa o roboty budowlane zawarta 7 września 2011 r., na mocy której pozwany przyjął wykonanie remontu elewacji budynku jednorodzinnej mieszkalno-usługowego, polegającego na wykonaniu docieplenia budynku, wykonania struktury, wymianie obróbek blacharskich oraz położenia okładzin ceramicznych w budynku o pow. użytkowej całkowitej 300 m. kw., w tym część mieszkalna (...) m kw. oraz powierzchnia handlowa 80 m kw. Powód zobowiązał się do zapłaty według ceny umownej 44 790, 53 zł netto plus należny podatek VAT w wysokości 8 % od części mieszkalnej o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 300 m kw oraz 23 % od części usługowej powierzchni użytkowej, co stanowi kwotę brutto w wysokości 50 000 zł. Powód wskazał, że praktycznie wszystkie prace były wykonane wadliwie, co spowodowało zniszczenie elewacji, zalanie pomieszczenia sypialni na II piętrze oraz pokoju na I piętrze, powodując całkowite zniszczenie gipsowych tynków wewnętrznych, tapet, podłóg, wykładzin dywanowych i wyposażenia na łączną kwotę 30 000 zł. Powód został zmuszony do skorzystania ze względu na odmowę usunięcia tych usterek przez wykonawcę, z usług innej firmy.

Faktura z dnia 20 października 2013 r. na kwotę 7000 zł za usługę blacharsko – dekarstką – „usunięcie błędów sztuki dekarstkiej w obróbce dachowo-rynnowej oraz usunięcie zewnętrznych uszkodzeń nimi spowodowanych w budynku przy ul. (...) w P.”.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, że w zakresie uzgodnionym z powodem wykonywał roboty na nieruchomości powoda położonej przy ul. (...) w P.. Zakres robót był uzgadniany na bieżąco z powodem w formie ustnej. Wszystkie roboty zostały wykonane. Pozwany wykonywał roboty wykraczające poza zakres objęty wstępnie umową na podstawie ustnych uzgodnień stron. Zakwestionował wezwanie do usunięcia wad robót oraz wiarygodność twierdzeń powoda na okoliczność szkód jakie poniósł w budynku wskutek zalania pomieszczeń. Podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, w oparciu o art. 646 kc.

W piśmie procesowym z dnia 24 października 2014 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 74 000 zł.

Sąd Rejonowy w Pułtusku wyrokiem z dnia 7 marca 2016r. zasądził od pozwanego B. K. (2) na rzecz M. K. kwotę 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w terminie płatności od dnia 14 lutego 2014r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.926,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1/850 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonej części powództwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym: W dniu 07 września 2011 r. pomiędzy M. K. (zamawiający) a Przedsiębiorstwem Produkcyjno Usługowo Handlowym (...) B. K. (1) (wykonawca) została zawarta umowa, którą strony oznaczyły jako „umowa o roboty budowlane”. W § 1 zamawiający zamówił, a wykonawca przyjął wykonanie remontu elewacji budynku jednorodzinne mieszkalno-usługowego, polegającego na wykonaniu docieplenia budynku, wykonania struktury, wymianie obróbek blacharskich oraz położenia okładzin ceramicznych w budynku o powierzchni użytkowej całkowitej 300 m<sup>2</sup>, w tym: część mieszkalna (...)m<sup>2</sup> oraz powierzchnia handlowa 80 m<sup>2</sup>. Budynek zlokalizowany jest w miejscowości (...)-(...) P., ul. (...). Termin rozpoczęcia prac ustalono na 19.09.2011 r., a zakończenia 20.12.2011r. Zamawiający zobowiązał się do przekazania wykonawcy miejsca prac oraz poboru wody, energii elektrycznej oraz udostępnienia wykonawcy pomieszczeni do składowania materiałów, narzędzi oraz pomieszczenia socjalnego dla pracowników, zaś wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot umowy z należytą starannością, zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, etyką zawodową oraz postanowieniami umowy. W przypadku powierzenia wykonania części robót osobom trzecim wykonawca zobowiązał się do odpowiedzialności za ich należyte wykonanie. Wynagrodzenie netto ustalono na kwotę 44790, 53 zł wraz z należnym podatkiem VAT w wysokości 8 % od części mieszkalnej o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 300 m<sup>2</sup> oraz 23 % od części usługowej powierzchni użytkowej, brutto w wysokości 50 000 zł. Wykonawca oświadczył również, że w przypadku konieczności wykonania robót dodatkowych związanych ze zmianą uzgodnień, przedłoży zamawiającemu ofertę ich wykonania za cenę uzgodnioną przez strony.Prace na terenie budynku przy ul. (...) wykonywali K. R. oraz P. R., pracujący na rzecz pozwanego, jako podwykonawcy. Wykonali następujące prace: wymianę rynien, wymianę rur spustowych, pasów podrynnowych, obróbki gzymsów, docieplenie kukawki, obróbki blacharskie, parapety. Prace zakończyły się 20 grudnia 2011 roku, zostały odebrane przez powoda Nie było sporządzonego protokołu zdawczo-odbiorczego.

Powód 18 stycznia 2012 roku zgłosił reklamację pozwanemu. Twierdził, że zalegający śnieg i woda zalewają pomieszczenia w domu. Powód nie wzywał pisemnie do usuwania usterek. Usterki były usuwane: w dniu 12 maja 2012r., 22 czerwca 2012r., 21 lipca 2012r.,17 maja 2013 roku. Dalsze prace powód zlecił M. R. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Usługi budowlane blacharstwo-dekarstwo M. R.”. Ten za wykonane prace wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.000 zł za „usługi blacharsko-dekarstkie. Usunięcie błędów sztuki dekarstkiej w obróbce blachowo-rynnowej oraz usunięcie zewnętrznych uszkodzeń nimi spowodowanych w budynku przy ulicy (...) w P.”. Powód zapłacił powyższą kwotę. W ramach tej kwoty wykonano poprawki po ekipie pozwanego, a potem kompleksowy remont dachu, na którą wystawił fakturę na kwotę 37 000 zł. Również tę kwotę uiszczył powód, składając ją w toku postępowania wraz z rozszerzeniem powództwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyły obie strony. Powód zaskarżył orzeczenie w części co do pkt.I i II zarzucając Sadowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa procesowego art.210§1 i 217§1 kpc poprzez niedoprowadzenie do faktycznego podporządkowania procesu zasadzie kontrydiktoryjności, naruszenie art.212§1 kpc poprzez jego niezastosowanie, naruszenie art.233§1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że powód nie udowodnił podstawy swojego roszczenia, naruszenie art.328§2 kpc poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. W zakresie prawa materialnego poprzez naruszenie art.361§1 i 2 kc i art.471 kc polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie go w pkt.II i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pozwany w swojej apelacji zarzucił Sadowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego tj.art.647 kc w zw. z art.627 kc poprzez przyjęcie, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a nie umowa o dzieło. Nadto zarzucił naruszenie art.646 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie z tytułu zawartej umowy przedawnia się z upływem 3 lat, a nie dwóch jak stanowi art.646 kc oraz naruszenie art.118 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie z zawartej między stronami umowy przedawnia się z upływem 3 lat; naruszenie art.6 kc w zw. z art.471 kc i art.361 kc poprzez przyjęcie, że powód udowodnił wysokość szkody, a także, że istnieje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem pozwanego a szkodą; naruszenie art.638 kc w zw. a art.563 kc wskutek nieprzyjęcia, że ewentualne wady o których pozwany nie został powiadomiony, mogły wynikać z wadliwości materiałów dostarczonych przez powoda, a wynagrodzenie pozwanego w ramach zawartej umowy nie obejmowało dostarczenia materiałów koniecznych do wykonania prac. Pozwany w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego podniósł przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie materiału wskutek czego nie została wyjaśniona istota sprawy, a także sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego (art.233§1), naruszenie art.273 kpc poprzez nieodczytanie zeznań świadkom oraz art.227 kpc przez pominięcie niektórych dowodów zebranych w toku postępowania sądowego lub pominięcie istotnych faktów wynikających ze zgromadzonych dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym wniósł o zmianę w części zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja powoda podlegała odrzuceniu na zasadzie art.373 k.p.c wobec niezasadnego przywrócenia terminu do jej wniesienia, bowiem sam wniosek w tym zakresie został złożony po upływie tygodniowego terminu od ustania przyczyny uchybienia. Analiza akt sprawy oraz dokumentacji lekarskiej wskazuje, iż pełnomocnik powoda opuścił szpital w dniu 10 maja 2016r.(K 244). Zatem ostatnim dniem do skutecznego złożenia wniosku o przywrócenie terminu był 17 maja 2016r., gdyż z tą datą ustala przyczyna uchybienia terminowi czynności. Nawet gdyby przyjąć niezdolność pełnomocnika do pracy stwierdzoną zwolnieniem lekarskim od 28.04.2016r. do 10.06.2016r. również i ten termin został przekroczony, bowiem najpóźniej wniosek winien wpłynąć 17 czerwca 2016r., wpłynął zaś 21 czerwca 2016r. Na marginesie należy jednak podnieść, że tak długie zwolnienie lekarskie nie mogło determinować pojęcia ustania przyczyny uchybienia terminowi, bowiem wymyka się ocenie - czy przez cały ten okres -niemożliwym było uzupełnienie braków formalnych apelacji bez bliższego uprawdopodobnienia tych okoliczności przez wnioskodawcę mimo wymogów art.169§2 k.p.c

W odniesieniu zaś do apelacji pozwanego należało uznać ją za bezzasadną i oddalić na podstawie art.385 k.p.c. Mając na uwadze, że ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie po uprzednim ustaleniu, że stan faktyczny, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został ustalony zgodnie z obowiązującą procedurą, w pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego. Podniesione przez pozwanego zarzuty w tym zakresie, zostały uznane przez Sąd Okręgowy za chybione. Naruszenie przepisu art.273 kpc nie miało istotnego znaczenia, gdyż nie mogło wpłynąć na treść zapadłego orzeczenia. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., należy na wstępie wskazać, że

dla jego uwzględnienia nie wystarcza przedstawienie przez apelującego odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bowiem koniecznym jest wykazanie, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. W ocenie Sądu apelacyjnego wbrew stawianym przez pozwanego zarzutom, Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, dokonując analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, stanowiących podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, a zajęte przez niego stanowisko w zasadniczych kwestiach, zgodne jest z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W szczególności za bezzasadne należało uznać twierdzenia apelującego, co do braku uwzględnienia przez Sąd I Instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku - pominięcia niektórych dowodów lub istotnych faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sam skarżący nie ujawnia, o które dowody czy fakty chodzi. W pozostałym zakresie materiał dowodowy zaoferowany przez strony, w tym także ze źródeł osobowych, pozwala jednoznacznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy wyprowadził logiczne, trafne i bezbłędne wnioski. W tym miejscu wypada dodać, że wobec braku inicjatywy dowodowej powoda, reprezentowanego przecież przez profesjonalistę, który nie wykazał determinacji w udowodnieniu stawianych tez, uwzględniona wysokość roszczenia stanowi o minimalnej odpowiedzialności pozwanego w ramach reżimu z art.471 kc. To właśnie zeznania świadków K. R. i P. R., które w ocenie pozwanego miały zaważyć na korzyść pozwanego, świadczą jak dalece nieprofesjonalnie, wręcz po amatorsku, został wykonany remont dachu, co skutkowało zalaniem ścian domu. Uzupełnieniem tych zeznań jest relacja M. R. (2), który w najniezbędniejszym zakresie przystąpił do prac zabezpieczających poszycie dachu, za które wystawił fakturę na kwotę 7.000 zł. Stanowią one potwierdzenie, że remont dachu został wykonany wadliwie, co implikowało słuszność zapadłego orzeczenia.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy podnieść, że kluczowym dla oceny zasadności merytorycznego rozstrzygnięcia okazała się kwestia stosunku prawnego łączącego strony niniejszego procesu. Pozwany konsekwentnie twierdził, iż strony łączyła umowa o dzieło, choć kontrahenci nazwali ją umową o roboty budowlane. Za przesądzone w judykaturze należy uznać, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego, a rozróżnienia między nimi należy szukać w ich cechach przedmiotowych. Jednak w niniejszej sprawie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art.647 k.c, należało przyjąć, że strony zawarły umowę o wykonanie remontu budynku, do której odpowiednio stosuje się przepisy niniejszego tytułu zgodnie z art.658 k.c Przez remont budynku lub budowli, o jakim mowa w art. 658 k.c. należy rozumieć nie tylko remont w znaczeniu art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 1409 z późn. zm.), czyli wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji, także przy zastosowaniu wyrobów budowlanych innych niż użytych w stanie pierwotnym, ale również przebudowę, rozbudowę i nadbudowę budynku lub budowli. Niekwestionowany przez strony zakres robót wykonanych przez powoda wskazywał, że strony umówiły się na wykonanie generalnego remontu budynku pozwanego w rozumieniu art. 658 k.c. Umowa ta była zawarta na piśmie i wyrażała ich wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Zakwalifikowania umowy stron jako umowy o roboty budowlane/remont budynku nie wyłącza brak projektu, czy dokumentacji technicznej. Przy remoncie budynku projekt, czy dokumentacja techniczna mają mniejsze znaczenie niż przy budowie nowego obiektu. W sprawie nie wykazano, by przy zakresie robót wykonanych przez pozwanego konieczny był projekt, czy dokumentacja techniczna. Skoro zatem strony łączyła umowa o roboty budowlane/remont budynku, to należało uznać, że nie doszło do przedawnienia roszczenia. Słusznie Sąd Rejonowy przywołał uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 11 stycznia 2002 r. (III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106), która stwierdza, że roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., a zatem powód wytoczył powództwo zanim do przedawnienia nie doszło.

Słuszne jest także stwierdzenie Sądu Rejonowego, że powód udowodnił związek przyczynowo skutkowy jedynie w zakresie kwoty 7.000 zł uiszczonej M. R. (3) z tytułu prac nienależycie wykonanych przez pozwanego. Były to poprawki, których wykonania odmówił pozwany, czego z resztą nie kwestionował. Należność ta stwierdzona fakturą nie budziła wątpliwości tak co do zasady jak i wysokości. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione w świetle art. 6 k.c. Przy profesjonalnej pomocy prawnej powód nie potrafił nawet wskazać

co wchodzi w zakres roszczenia odszkodowawczego wycenionego na kwotę 30.000 zł, ani jak została wyliczona owa wysokość szkody, poza ogólnikowym wyliczeniem strat. Rażący brak inicjatywy dowodowej po stronie powoda oraz nieprzemyślana strategia prowadzenia obrony swoich interesów naraziła go na koszty bez efektu wyrównania szkody jaką niewątpliwie poniósł. Już ubocznie należy stwierdzić, że podobna refleksja dotyczy złożonej apelacji, która choćby nie podlegała odrzuceniu, nie mogła zmienić losów rozstrzygnięcia, które jest prawidłowe.

O kosztach za II instancję należało orzec na podstawie art.100 k.c.p znosząc je wzajemnie ze względu na sytuację procesową jaka zaistniała w niniejszej sprawie. Pozwany co do zasady przegrał apelację, zaś apelacja powoda podlegała odrzuceniu, zatem wzajemne zniesienie kosztów odpowiada okolicznościom, w których żadna ze stron nie uzyskała przewagi procesowej.